

Zamachowiec policjantów zakładniczkę

zabił 2
i wziął

29 maja 2018

W belgijskim Liege doszło do ataku samotnego zamachowca. W godzinach przedpołudniowych, około 10.30 uzbrojony mężczyzna w kawiarni Augustins otworzył ogień do mundurowych, a następnie wziął zakładniczkę.

Według doniesień agencji Reutera zamachowiec miał zabić dwóch policjantów. Śmierć poniósł również przypadkowy przechodzień, a dwie kolejne osoby zostało ranne.

Szczegółowe informacje dotyczące tych wydarzeń są szczątkowe. Wiadomo, że mężczyzna na miejscu zdarzenia miał otworzyć ogień do belgijskich policjantów – dwóch zabił, a dwóch tylko ranił. Śmierć miał ponieść przypadkowy przechodzień. Informacje dotyczące ofiar zostały oficjalnie potwierdzone przez agencję prasową Belga.

Niektóre źródła („La Derniere Heure”, „The Daily Mirror”) podają, że podczas ataku krzyczał „Allahu Akbar”. Wiemy również, że napastnik następnie zbiegł z restauracji Augustins biorąc przy tym zakładniczkę i skrył się w pobliskim budynku.

Jak donoszą belgijskie władze w chwili obecnej sytuacja znajduje się pod kontrolą. Rzeczniczka biura prokuratury potwierdziła, że napastnik „został zneutralizowany”, ale nie zdradziła żadnych szczegółów dotyczących tej sprawy. Jak na „Twitterze” poinformował belgijski minister spraw wewnętrznych Jan Jambon na miejscu znajduje się oddział jednostek antyterrorystycznych. Na razie nie wiadomo co jest przyczyną ataku.

Przypomnijmy, że w Belgii od 2015 roku znajduje się w stanie podwyższonego zagrożenia terrorystycznego. W Brukseli działała komórka Państwa Islamskiego, która stała za zamachem w Paryżu w 2015 roku, gdzie zginęło 130 osób oraz atakiem w belgijskiej stolicy, który miał miejsce rok później i pochłonął życie 32 osób.

W samym Liege w 2011 roku doszło do krwawej strzelaniny. Zginęły w niej cztery osoby, a około sto zostało rannych.

Źródło: PolishExpress.co.uk